

## Wiosenne Słonko

---

Stuk, puk! Stuk, puk!  
Cóż to, czy nikt mnie nie słyszy?  
Wstawaj, wstawaj kwiatku śpiący.  
Zbudź się trawko w swej zieleni.

Już ogrzałem ziemię  
spragnioną mych promieni.  
Pierwsze soki rozpuściły jej płaszcz twardy.

Stuk, puk! Stuk, puk drzewka, przyjaciele moi!  
Stuk, puk! Nakarmcie swe pąki,  
Wystrzelcie zielenią.  
Uradujcie dziecięce oczęta świeżymi pączkami.

Forsycjo! Damo rozłożysta!  
Szykuj żółciutką sukienkę na bal wiosenny.

Stuk, puk! Stuk, puk w okienko.  
Dość już grzania się pod kołderką.  
Wstań Kasiu, zbudź się Krzysiu!

Miodowe barwy rozpląnęły się wokół  
I spadły ciepłą kroplą na pierwiosnek.  
Ten zadziwiony niezwykłym  
blaskiem słonecznych promieni  
wyciągnął na powierzchnię  
radosne fiołki.

Ich szafirowe oczęta  
zaczepnie błyskają na niedowiarków,  
co kurczowo trzymają się  
ciepłych szalików i kurtek.

Stuk, puk świecie!  
Stuk, puk! Czy już wiecie?  
Wiosna przyszła z kwiatów naręczem.

Leć skowronku! Leć dzwoneczku!  
Pieśni twej wibracje  
niech zapadną w każde serce.  
Nieś nowinę pszczołom, muszkom,  
ogrzej zeszywniałe ciała  
delikatna mużą.  
Niech nam płynie, niech faluje.  
Niech kołysze nasze zmysły.

To ja.  
Słonko.  
Chwyć mnie za rękę!  
Zaśpiewamy razem wiosenną piosenkę!

*Alina Gierun*